



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 198

Częstochowa, środa 10 października 1945 r.

Rok I.

## Konferencja londyńska w naświetleniu prasy radzieckiej

### „Izwestia”

Moskwa (Polpress). — Dziennik „Izwestia” z dnia 5 października zamieszczył artykuł poświęcony konferencji londyńskiej. Ze względu na to, że nie ogłoszono komunikatu, ani wyjaśnienia o przerwaniu konferencji — czytamy m. in. w artykule — w całej prasie roi się od wszelkiego rodzaju hipotez i przypuszczeń. Szuka się winnych, wypisuje się różne historie, a oświadczenia niektórych uczestników konferencji powiększają tylko dezorientację czytelników.

Najbardziej uderzającym jest fakt, że konferencja ministrów, która odbyła 33 posiedzenia, nie przyjęła propozycji delegacji radzieckiej, aby przedłużyć obrady o jeszcze jeden dzień, celem znalezienia rozsądnego kompromisu. Delegat amerykański przedstawił się temu. Bevin i Byrnes odrzucili propozycję delegacji radzieckiej, aby ogłoszono protokół w sprawach, w których osiągnięto porozumienia.

Obecnie pojawiają się w prasie angielskiej i amerykańskiej rozmaite wersje, których celem jest obarczenie delegacji radzieckiej odpowiedzialnością za błąd, popełniony przez delegację amerykańską i brytyjską. Te wszystkie, ukrite na przedzie wyjaśnienia, nie mogą jednak przelonić prawdy.

Komisarz Molotow na konferencji prasowej w Londynie wykazał jasno, że sprawa udziału Francji i Chin w przygotowaniu traktatów pokojowych została zdecydowana w umowie berlińskiej, podpisanie przez Stalina, Trumana i Attlee. Umowa ta musi być przestrzegana przez wszystkich sygnatariuszy.

Uchwały berlińskie przewidują, że Francja będzie brała udział w przygotowaniu traktatu pokojowego z Włochami. W sprawie traktatów pokojowych z innymi satelitami Niemiec, uchwały berlińskie przewidują, że mają one być przygotowane przez te państwa, które podpisały zawieszenie broni z danymi krajami. Francja nie tylko nie podpisała zawieszenia broni z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, ale nie wypowiedziała im w ogóle wojny. Wobec tego Francja nie może domagać się udziału w przygotowaniu traktatów pokojowych.

W dniu 3 października minister Byrnes usiłował na konferencji prasowej wyjaśnić przyczyny przerwania narad. Oświadczył on m. in., że delegacja radziecka nie chciała rozprawy sprawy przyszłych konferencji pokojowych przed porozumieniem się ze swoim rządem w Moskwie. Słowa te nie są zgodne z prawdą. Dobrze znanym jest fakt, że delegacja radziecka proponowała przedłużenie konferencji londyńskiej i zbadanie wszystkich kwestii, co do których nie osiągnięto porozumienia. Sprawa przyszłych konferencji międzynarodowych nie figurowała na porządku dziennym. Minister Byrnes wystąpił z tą sprawą na krótko przed zakończeniem pierwszej sesji. Delegacja radziecka nie tylko nie odmówiła swego udziału w rozpatrywaniu tej sprawy, lecz sformułowała nawet swe poglądy w piśmie, które zostało następnie doręczone wszystkim uczestnikom konferencji w dniu 26 września.

W świetle tych faktów okazuje się, że zarzuty, wysunięte przeciwko delegacji radzieckiej, są bezpodstawne.

Istotną przyczyną niepowodzenia konferencji londyńskiej jest niejednolita postawa

wa różnych ministrów wobec uchwał berlińskich. Stanowisko delegacji amerykańskiej i angielskiej w Londynie jest zupełnie inne od stanowiska, zajętego przez nich na konferencji w Berlinie. To, co zostało uznane i podpisane w Berlinie przez prezydenta Trumana i premiera Attlee, zostało podane w wątpliwość przez Byrnesa i Bevina.

Stanowisko delegacji radzieckiej jest jasne. Domaga się ona ścisłego przestrzegania uchwał, powziętych przez trzy mocarstwa w Berlinie.

### „Prawda”

MOSKWA. — Moskiewska „Prawda” omawiając w dalszym ciągu kwestię związaną z konferencją londyńską pisze, że zakończenie konferencji i brak porozumienia między delegacjami wzbudziły uzasad-

niony alarm opinii całego świata. Nie jest to niczym dziwnym, bo przecież po sześciolletniej wojnie narody spragnione są pokojem, a nowe nieporozumienia wzbudzają niepokój we wszystkich.

Powodem braku wyniku obrad — pisze „Prawda” — jest to, że konferencja nie miała ustalonego programu i jasno sprzyjanych metod. Prasą zagraniczną pełna jest komentarzy, utrzymanych w różnym duchu. Jedno jest jednak pewne, że delegacja brytyjska i amerykańska wstąpiły na niebezpieczną drogę rewizji uchwał i postanowień berlińskich.

Konferencja londyńska — kończy „Prawda” — zakończyła się niepowodzeniem, którego dążyć się uniknąć, gdyż delegacji anglo-amerykańskiej nie usiłowali wprowadzić odchylenia od postanowień, powziętych w Poczdamie.

## Obrady parlamentu brytyjskiego

### Sprawa Palestyny — jedną z najważniejszych

LONDYN. — Dziś we wtorek odbędzie się pierwsza powakacyjna sesja parlamentu angielskiego. W związku z tym „Manchester Guardian” pisze, że z tą chwilą rozpoczyna się nowa era w dziejach Anglii.

Azkołwiek głównym zadaniem Izby Gmin są zazwyczaj sprawy wewnętrzne, to jednak tym razem umysły obywateli kierują się ku kwestiom zagranicznym. Na pierwszy plan wysuwa się obecnie kwestia Anglii wobec Wielkich Mocarstw, dalej zająć się trzeba sprawą odbudowy Niemiec, trudnościami gospodarczymi Wielkiej Brytanii i Europie, sprawą samorządu Indii, problemem Palestyny i kwestią bomby atomowej.

W związku z niezwykle doniosłością mających być dyskutowanymi spraw rząd premiera Attlee rozpoczął już prowadzenie rozmów z przedstawicielami dominii.

LONDYN. — Cała uwaga opinii angielskiej skierowana jest obecnie na działalność posiedzenia parlamentu brytyjskiego i ma miejsce nastąpić oświadczenie Bevina na temat obrad konferencji londyńskiej. Redakcja tego oświadczenia była jedną ze spraw poruszanych na wczorajszym posiedzeniu parlamentu. Na ogół przypuszcza się, że Bevin wygłosi kilka krótkich przemówień. Debata parlamentarna nad tym oświadczeniem nie jest przewidywana.

W ostatnim czasie minister Bevin po-

święcał szczególnie wiele czasu sprawie sytuacji w Palestynie. W dniu wczorajszym odbył on dłuższą konferencję z ministrem kolonii, jako najbardziej kompetentnym w tej sprawie oraz z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej. W sobotę minister Bevin odbył konferencję z przewodniczącym organizacji syjonistycznej d-rum Weizmannem.

Taj w życiu dochodzi wielu do tego, że tam wielkie zebranie protestacyjne przeciwko tak zwanej „Blażej Księdze”, ogłoszonej przez rząd brytyjski i przeciwko ograniczeniu imigracji Żydów do Palestyny.

### PRZYWÓDCA ARABÓW U MINISTRA BEVINA

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera w Londynie bawi przywódca arabski Azam-Bey, który odwiedził ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina, aby przedstawić mu postulaty świata arabskiego, odnoszące się do ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Azam-Bey uda się z Londynu do Waszyngtonu, aby w Ameryce kontynuować rozmowy na ten temat.

Według doniesień korespondentów dyplomatycznych prasy brytyjskiej przybył do Palestyny poseł sowiecki w Egipcie. Pobyt jego w Palestynie ma mieć charakter prywatny.

## Konsekwencje dymisji gen. Pattona

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że ustanowiony uprzednio przez amerykańskie władze okupacyjne administrator prowincji górno-reńskiej dr. Hans Fuehs usunięty został z zajmowanego dotychczas stanowiska za niedosć energiczne ustawnie hitlerowców z kierowniczych stanowisk w administracji Niemiec. Po dymisji generała Pattona widać, że władze okupacyjne amerykańskie zamierzają zastosować inne metody działania.

Podobne konsekwencje listu prezydenta Trumana do generała Eisenhowera widać i w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii, gdzie głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych generał Mac Clark zakomunikował przedstawicielowi agencji telegraficznej „International News

Service”, iż podległe mu władze otrzymały rozkaz bezwzględnego wyszukania odpowiednich pomieszczeń mieszkalnych dla wysiedleńców, przebywających na terenie Austrii.

### PRZED UZNANIEM RZĄDU D-R A RENNERA

LONDYN. — Dyplomatyczny korespondent „Timesa” donosi z Wiednia, że w najbliższym czasie należy spodziewać się uznania Tymczasowego Rządu Austriackiego d-ra Rennera przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Rząd austriacki ma być rozszerzony na płaszczyźnie demokratycznej i na terenie Austrii mają być przeprowadzone wybory do parlamentu.

## Komedianckie chwytły Laval

PARYŻ. — W czwartym dniu procesu Laval rozprawa toczyła się w nieobecności oskarżonego, który kategorycznie odmówił zjawienia się na sali. W czasie posiedzenia sądu odczytywano stenogram wyjaśnienia Laval i przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków oskarżeni.

Piąty dzień procesu rozpoczęło się dzisiaj w godzinach popołudniowych. Minister sprawiedliwości odrzucił definitywnie wniosek Laval o przekazanie jego sprawy innemu zespołowi sędziowskiemu i o powtórne zbadanie akt oraz zarządził wprowadzenie oskarżonego na salę rozpraw. Gdy zakomunikowano Lavalowi o decyzji mi-

nistra, Laval powiedział: „Wielę raczej umrzeć, a śmierć rozwieje legendę o Lavalu, który uległ twardzi”.  
Prasa francuska z oburzeniem plectuła komedianckie zachowanie się Laval.

### QUISLING BĘDZIE SAM SIĘ BRONIŁ

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Oslo, że podczas rozprawy apelaacyjnej, która się rozpocznie w środę w Norweskim Sądzie Najwyższym, Quisling nie będzie korzystał z pomocy adwokata i sam pomówił swą obronę.

## Monarchia czy republika?

Jugosławia w przededniu wyborów

Sprawa wyborów w zaprzyjaźnionej Jugosławii wysuwać się zaczyna na jedno z pierwszych miejsc wśród aktualnych problemów politycznych powojennej Europy i budzi coraz większe zainteresowanie opinii światowej.

Wybory jugosłowiańskie są momentem przełomowym przede wszystkim dla samej Jugosławii. Zdecydują one bowiem o formie ustrojowej tego państwa. Monarchia czy republika? — To pytanie zaprzęta obecne umysły wszystkich obywateli Jugosławii.

Ciekawe światło rzuca na atmosferę przedwyborczą Jugosławii raport z wysłannika PAP Polpressu przebywającego wraz z ekipą dziennikarzy polskich na terenie Jugosławii.

Sześciolatnia burza dziejowa, która przeszła nad światem, przyniosła ze sobą kryzys ustroju monarchicznego w wielu krajach. Tak stało się w Belgii, Bułgarii i Grecji.

Na tej podstawie łatwo jest dojść do wniosku, że i monarchia jugosłowiańska znajduje się w kresu swojego żywota. Tak chce czuć większość mieszkańców Jugosławii. Nie dowodzi to jednak, że społeczeństwo jugosłowiańskie jest jednomyślne w stu procentach i swarcie stoi za rządem marszałka Tito. Nie, tak nie jest. W Jugosławii istnieje opozycja i to opozycja rojalistyczna. Wysłannik „Polpressu” pisze na ten temat w swojej korespondencji:

„Jeśli ktoś sądzi, że partia rojalistyczna nie ma tu swoich zapleczy, to znajduje się w zupełnym błędzie. Nawet czynnik całkowicie oficjalny w osobie wiceministra informacji F. Koracica podał do wiadomości dziennikarzy polskich na konferencji prasowej, że partia rojalistyczna istnieje i ma poparcie wśród kleru i pierwszego odłamu społeczeństwa z nim związanego. Kler, zarówno katolicki w Chorwacji jak prawosławny w Serbii, stoi w opozycji do rządu... Opozycja klerkalna przewo programowi rządu marszałka Tito, ma swe źródło jeszcze w czym innym. Reforma agrarna przeprowadzona przez ten rząd, nie wyłączała spod parcelacji majątków kościelnych, które w Chorwacji stanowią dużą część większej własności. Poza tym sprawa służb cywilnych stała się drugim zarzutem niezgodny zarówno ze strony duchowieństwa katolickiego jak i prawosławnego... Zbliżające się głosowanie wykaże najlepiej jaką rolę odegra opozycja w życiu wywołanej Jugosławii.

Teoretycznie biorąc w nadchodzących wyborach każdy uprawniony do głosowania Jugosłowianin ma prawo wystawić swoją listę kandydatów o ile będzie ona podpisana przez 15 osób. Jasne jest jednak, że w praktyce jedynie czynne i uznane partie polityczne wystawiają swoje listy.

Według oświadczenia marsz. Tito Front Narodowy, jednoczący wszystkie demokracje strefy jugosłowiańskiej wystawił jedną wspólną listę. Opozycja będzie również miała prawo wysunąć kilka swoich kandydatów. „Nieważne sądecyduje kogo ma obłączyć swym zaufaniem” — oświadczył marsz. Tito.

Jest rzecz zrozumiała że wszelkiego rodzaju kolaboranciści nie będą mieli prawa głosowania i wystawiania kandydatów. Trudno jest zresztą wymagać by rząd jugosłowiański dopuścił do życia politycznego te elementy, które splamiły się współpracą z okupantem. Byłoby to politycznym nonsensem.

Kwestia ingerencji w sprawę wewnętrzną ze strony jakiegokolwiek obcego państwa jest zupełnie nieistotna. Ministerstwo informacji rządu jugosłowiańskiego podnosi z naciskiem, że „wybory odbędą się w atmosferze pełnej swobody i bez żadnego nacisku ze strony zewnętrznej”.

Zresztą tak czy ował wybory przyniosą niewątpliwie zwycięstwo jugosłowiańskim partiom postępowym. Jest to jakgdyby zadobyczeniem dla Jugosławii, która przez długi okres czasu toczyła zaciętą walkę z samowolą i absolutystycznymi zapędami swoich monarchów.

Przed wybuchem wojny wybory w Jugosławii wywoływały oburzenie wśród demokracji świata, a jednocześnie współczucie dla ludu jugosłowiańskiego, któremu odebrano prawo samostanowienia o sobie.

Wybory odbywały się jawnie i pod silną presją administracyjną. Nie datowego, że partia rządowa zdobyła 90 proc. mandatów.

Tym razem wybory odbędą się w innej

(Dalej ciąg na stronie 3-aj)

## Kartele będą zniesione

WASZYNGTON. — Z Waszyngtonu donoszą, że w czasie rokowań handlowych anglo-amerykańskich rzeczoznawcy finansowi obu krajów doszli do wspólnego wniosku, że w interesie całego świata niezbędne jest ostateczne zlikwidowanie karteli.

### PRZEDSTAWICIELE DOMINÓW W LONDYNIE

LONDYN. — Do Londynu przybyli premierzy Nowej Zelandii i Unii Południowo-Afrykańskiej, którzy wraz z będadym już w Londynie premierem Mackenzie Kingiem i austriackim ministrem d-rum Evattem przeprowadzą szereg rozmów z rządem brytyjskim. W czasie tych rozmów poruszone będą zagadnienia gospodarcze i polityczne, a w szczególności sprawy stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi.

Karol Poznanek

# Ruszyły stocznie polskie

## Będziemy sami budować statki

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu“).

Gdańsk, w październiku.  
Cicho smie samochód po równej, jak stół szerokiej szosie. Zaproszony przez dyrektora Departamentu Morskiego Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego — Jana Wojnarę jadę z nim z Sopotu do Gdańska na uroczystości „pierwszego uderzenia młotem“ w Stoczni Nr. 1 Zjednoczenia Stoczni Polskich, dawniej Stoczni Gdańskiej.

Migają oboczne soczysta zielenia domki. Przed Oliwą — niespodzianka: tramwaj. Bez szumu i hałasu uruchomiono linie tramwajowe aż do Jelitkowa. Jelitkowa, Oliwa i Wrzeszcz jadą już sobie najspokojniej, jak gdyby nie, jak gdyby nie było strasznej wojny i olbrzymich zniszczeń na Wybrzeżu — tramwajami aż do samego Gdańska. Na razie, wobec pozrywanych mostów i wiaduktów, trzeba się tylko parę razy przesiadać. Dalsze niespodzianki tramwajowe czekają na nas w Gdańsku. A więc chodzi już tramwaj do Nowego Portu, tak ważny dla bezcznych rzesz pracowników portowych, oraz w końcowej fazie jest remont linii tramwajowej w centrum Gdańska, która da na koniec połączenie z dworcem kolejowym.

W wawozach ruin Gdańska niekiedy aż trudno jest się zorientować. Lecz szoferowi naszymu przychodzą z pomocą specjalnie porządkowane na skrzyżowaniach ulic milicjanci, którzy wskazują drogę do Stoczni. W ogóle — organizacja uroczystości znakomita! Wszyscy gospodarze — pracownicy Zjednoczenia Stoczni Polskich — oznaczeni zostali estetycznymi znaczkami, aby rościć wiedzieli, do kogo zwracać się o informację. Zresztą nikt informatora nie musiał szukać. Prawie każdy z gości otrzymał przydzielonego sobie „pilota“ w postaci jednego z „naznaczonych“ gospodarzy, który udzielał wyczerpujących wyjaśnień na indywidualne zapytania i wątpliwości. Indywidualnych — gdyż generalnych objaśnień wszystkim zwiędzającym udzielał ze swadą dość młodociany, a mocno sympatyczny, przewodnik — oczywiście również pracownik Stoczni.

Jeśli o stronie organizacyjnej tej uroczystości tyle pisze, to dlatego, że niestety zbyt często uczestniczyliśmy w różnych imprezach „propagandowych“, na których częściej nas niestrawną porcją zawiliwych, pełnych frazesów przemówień, gdzie goście pozostawieni sami sobie walczą się bez celu, nie wiedząc, co ogładać i nie orientując się, co oglądać. Tutaj było inaczej. Tutaj widziano, co pokazywać. A dodamy — i było co pokazywać!

Gości zebrano się sporo, tak na oko z paraset osób. Obok ster urzędowych z wojewodą inż. Okęckim na czele, ster gospodarczych, kulturalnych, przedstawicieli prasy i t. p. nie brakło również i cudzoziemców: Amerykanów, Anglików, Szwedów. Wszyscy otrzymali powieloną wyczerpującą pracę inż. Olgiera Jabłońskiego, jednego z dyrektorów Zjednoczenia, p. t. „Przemysł okręgowy w Polsce w zaraniu swego rozwoju“. Do pracy tej jeszcze powrócę.

Pokazano nam cały — jakżeż piękny! — dorebek Stoczni Nr. 1. Zaledwie w nicieście 3 miesiące od chwili podjęcia renowacyjnych robót na Stoczni, została ona doprowadzona do takiego stanu, że może już dziś prowadzić — w szczerupym jeszcze zakresie, ob prawda — normalną pracę. Oczywiście nie wszystko jeszcze zostało do stanu używalności doprowadzone, nie wszystko jeszcze zostało uporządkowane. Mieliśmy możliwość zobaczyć parę hal tak, jak je przejeżdżamy: zdemontowane, powyrwane i poprzetrzane maszyny, jeżeli nie wprost zniszczone, gruz, żelastwo, śmiecie. Niez to trzeba było rzetelnej pracy, ile staran, wysiłków i zaparcia się siebie — całej załogi: dyrekcji, inżynierów i robotników — aby wyremontować i ustawić maszyny i zlikwidować cały ten pomiecieli, zliżliwie nam pozostawiony, bałagan. Po-

czątkowo niewielka stosunkowo ilość pracowników przekroczyła już dziesiątą cyfrę dwóch tysięcy.

Oglądaliśmy pracę precyzyjnych obrabiarek, we wrogowi gięto przy mas wregi — żebra okrętowe, w odlewni dokonano pierwszych odlewów łożysk. Zwiędziliśmy imponujące, w pełnym już ruchu, kotłownie i elektrownie. Podziwialiśmy w olbrzymiej hali potężne dźwigi-suwaki, które przy nas znalazły swymi hakami duży czołg poniemiecki typu „Tigris“, unosiły go lekko w górę i przestawiły w inne miejsce. Przypatrywaliśmy się ciekawie walcom do prostowania i gładzenia blachy, które niby cienkim liściem blaszanym nadają żądany kształt płytom 25 mm grubym. Dokonano przy nas efektywnego pokazu podniesienia w górę przez wspaniałą dźwig pływający 100-tonowy — niestety jedyny, jaki pozostało — dużego holownika. Objeżdżaliśmy maszynami, narzędziami, wszystkie w idealnym porządku używane, pochylnie i t. d. i t. d. A wreszcie — wzięliśmy udział w uroczystym pierwszym uderzeniu młota hydraulicznego, może najważniejszego instrumentu Stoczni.

Olbrzymi ten młot uderza z niewiarogodną dla laika (i dziennikarza...) mocą 800 ton. Gruby, rozżarzony wał stalowy pod potężnymi, gramiącymi uderzeniami tego kolosa płaszczy się i posłuszenie przybiera kształt, jaki mu drobna istotka ludzka prag nie nadała.

Niemcy wiedzieli dobrze, co taki młot znaczy dla stoczni. To też stan, w jakim go otrzymaliśmy, był więcej niż oplakany. Dość powiedzieć, że młot zniszczono tak bardzo, iż uznano go za bezużyteczny i zamierzano go sprzedać. Wobec bezwartościowości. Słusznie podkreślono, że w okolicznościowym przemówieniu jeden z kierowników stoczni, ze odremontowaniem i uruchomieniem tego młota jest wielkim zwycięstwem polskiego pracownika, polskiej techniki i polskiego geniuszu.

Przypadek pomógł organizatorom w ich staraniach, aby chwila uruchomienia 800-tonowego młota nie wywietrzała zbyt przedko z pamięci gości. W uroczystym momencie pełka jakaś rura i zmagła, a obficie lunęły na trybunę, na pracowników, na gości i wreszcie na sam młot potoki ciepłej wody. Wśród ochwilowego zamieszania i wesolego popłochu tylko młot pozostał spokojny, z godnością dźwigając swą monumentalną, szarą sylwetkę.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym numerze).

## Niemcy zmuszali do fałszowania pieniędzy

LONDYN. — W Londynie podano do wiadomości, że Międzynarodowa Komisja do badania zbrodni niemieckich wykryła iż władze niemieckie zmuszały pracowników przymusowo na roboty do Niemiec robotników cudzoziemskich, do pracy w fabrykach fałszywych pieniędzy. W jednej z takich fabryk władze aliamockie znalazły 100.000.000 fałszywych dolarów amerykańskich.

### JENCY NIEMIECKY SKAZANI NA ŚMIERĆ

LONDYN. — Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości, że w wyniku przeprowadzonej rozprawy przeciwko jeńcom niemieckim, którzy zamordowali swego kolegę, przebywającego razem z nimi w obozie jeńców, następujący:

### KARA ŚMIERCI ZA MORDOWANIE POLAKÓW I ROSJAN

LONDYN. — W dniu wczorajszym angielski sąd wojskowy wydał wyrok śmierci na 7-miu Niemców, oskarżonych o zamordowanie 800 Polaków i Rosjan.

## Wywiad z ministrem Kardellem

BELGRAD. — Szef delegacji jugosłowiańskiej na konferencję londyńską, minister Kardell udzielił przed objazdem z Londynu wywiadu przedstawicielom prasy. Minister Kardell stwierdził, że rządy sojusznice wykazały obecnie większe zainteresowanie Jugosłowiańskim punktem widzenia na sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

### SŁOWENCY W GORYCJI DOMAGAJĄ SIĘ PRZYŁĄCZENIA DO JUGOSŁAWII

LONDYN (BBC). — Ludność słoweńska, zamieszkała w Gorycji, zaznaczyła w ostatnich dniach agitację na rzecz przyłączenia Gorycji do federacyjnej Jugosławii. Codziennie ulice i mury domów pokryte są plakatami i napisami, w których Słowency

## Wybory w Norwegii

OSŁO. — W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Norwegii wybory. Na 150 miejsc w parlamencie norweskim jest około 1600 kandydatów. — Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu, kto skończył 28-ty rok życia. Bierne natomiast tym, którzy ukończyli rok 30-ty.

### NORWEGIA ŻĄDA WYDANIA FELDMARZAŁKA JODLA

SZTOKHOLM. — Ze Sztokholmu donoszą, że rząd norweski żąda wkrótce wydania władcom norweskim niemieckiego feldmarszałka Jodla i 4-ech wyższych oficerów armii niemieckiej, którzy odpowiedzialni są za okrucieństwa niemieckie w Norwegii.

### DARY ŻYDÓW BELGIJSKICH DLA WÓDZÓW ALIANKICH

LONDYN. — Według doniesień agencji Reutersa z Brukseli, żydzi belgijscy postanowili ofiarować dary gen. de Gaulle, generałissimoowi Stalinowi, b. premierowi Churchillowi oraz wódzowie prezydentowi Roosevelta jako wyraz hołdu i uznania za odniesione przez nich zwycięstwa nad hitleryzmem. Dar dla gen. de Gaulle zostanie mu wręczony w czasie pobytu w Brukseli.

### NOWE TYPY SAMOCHODÓW ANGIELSKICH

LONDYN. — „Daily Herald“ donosi że znane wytwórnie samochodowe angielskie przystąpiły do produkcji czterech nowych typów samochodów, a więc w niedługim czasie na rynku ukąże się samochód parowy, elektryczny, trzyślindrowy benzynowy

z oskarżonych skazani zostali na karę śmierci: Goltz, Frühling, König i marynarz Maertens. Jeden z oskarżonych, Hertzing, skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie, a Klein i Wunderlich zostali uwięzieni. W stosunku do skazanych na śmierć wyrok został wykonany przez powieszenie na dziedzińcu więziennym.

Wymienieni niemiecy, zamordowali swego współtowarzysza za przekonania antyhitlerowskie, którym dawał wyraz w rozmowach z kolegami w końcu 1944 roku.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

### OSWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym zapowiedział przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych. Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja na równi z innymi narodami poniosła niezwykłe ciężkie ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

## GENERAL DEREWIENKO WRÓCIŁ DO MOSKWI

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że przedstawiciel Związku Radzieckiego w Japonii gen. Derewienko powrócił onegdaj do Moskwy.

## OBSERWATORYJ ZAGRANICZNI W CZASIE WYBORÓW W GRECJI

ATENY. — Premier grecki Vurgaris oświadczył w związku ze zbliżającymi się wyborami, że brytyjskie, amerykańskie i francuskie obserwatory przybędą wkrótce do Grecji. Obserwatory ci będą mieć możliwość swobodnego poruszania się po Grecji i przesyłania swoich spostrzeżeń z przebiegu wyborów.

## ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ ANGLO-AMERYKAŃSKICH W PRZYSZŁYM ROKU

NOWY JORK. — Z Nowego Jorku donoszą, że zakończenie rozmów w sprawach finansowych, które prowadzone są od pewnego czasu między delegacjami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, może nastąpić dopiero z początkiem przyszłego roku.

## DEFICYT BUDŻETOWY W TURCJI

LONDYN. (Polpress). — Turecki minister finansów przedstawił parlamentowi budżet na rok 1945, który wykazuje niedobór 92 miliony funtów tureckich. Aby pokryć niedobór, trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę międzynarodową.

## UNRRA POTRZEBUJE 550 MILIONÓW DOLARÓW

WASZYNGTON. — Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Truman wystąpił do Kongresu z wnioskiem o przyznanie UNRRA dalszej subwencji w sumie 550 milionów dolarów. Kwota ta jest niezbędnie potrzebna UNRRA na zaspoekanie pierwszych potrzeb Europy w związku ze zbliżającą się zimą.

## JAPŃSKIE MIN. WOJNY BĘDZIE ZLIKWIDOWANE

TOKIO. — Z Tokio donoszą, że natychmiast po zakończeniu demobilizacji armii i marynarki japońskiej zostanie zlikwidowane japońskie ministerstwo wojny i marynarki.

## RZĄD HOLENDERSKI NIE BĘDZIE PERTRAKTOWAŁ Z POWSTAŃCAMI JAPŃSKIMI

PARYŻ. (Polpress). — Holenderskie ministerstwo informacji podaje, że rząd holenderski nie zamierza pertraktować z „rządem Soekarno“ na Jawie.

## ABE I TOGO ARESZTOWANI

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Tokio, że gen. gubernator Korei gen. Abe i były minister spraw zagranicznych Togo zostali aresztowani, jako przestępcy wojenni.

## FRANCUSKA FLOTA WOJENNA W INDOCHINACH

PARYŻ (Polpress). — Pancerniki francuskie „Richelieu“ i „Triumphant“ przybyły do Saigona. Krążowniki „Bearn“, „Suffron“ i „Lorraine“ znajdują się w drodze do Indochin. Min. marynarki Jacques Pinout oświadczył przez radio, że flota francuska udala się do Indochin, żeby przywrócić tam autorytet Francji.

## KOLOROWA BAWELNA

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi, że uczonym radzieckim udało się wyhodować na plantacjach w Środkowej Azji bawelnę koloru czerwonego, fioletowego i pomarańczowego. Fakt ten będzie miał przełomowe znaczenie dla przemysłu bawełnianego, który dotąd posługiwał się kolorami sztucznymi.

## Monarchia czy republika?

Jugosławia w przededniu wyborów

(Dokończenie ze strony 1-ej)  
atmosfera. Gwarantują to jugosłowiańskie czynniki oficjalne, a potwierdził to marsz. Tito oświadczając wyraźnie w ostatniej swojej mowie:  
„Dnia 11 listopada odbędą się wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego. Będą to najbardziej demokratyczne wybory. Jakże kiedykolwiek miały miejsce w Jugosławii. Poraz pierwszy wezmą w nich udział kobiety, które tak dzielnie walczyły i pracowały w czasie wojny. Również poraz pierwszy pójdą do urn żołnierze, którym bezsprzecznie należy się to prawo. W wyborach wezmą udział poza tym wszyscy ci, którzy walczyli w partyzantce bez względu na wiek. Ordynacja, na podstawie której odbędą się wybory, jest najbardziej demokratyczna i demokratyzacja ustawa tego rodzaju, jaką kiedykolwiek posiadała Jugosławia“.

fb. 21

## Przegląd prasy zagranicznej

LONDYN (Polpress). — W związku z zakończeniem pierwszej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych prasa brytyjska zamieszcza liczne komentarze, w których stara się podkreślić konieczność zabezpieczenia współpracy i jedności Narodów Zjednoczonych.  
„Times“ pisze, że fakt zakończenia konferencji bez konkretnych wyników oznacza fiasko. Iż jest stwierdzeniem faktu, że rokowania powinny w dalszym ciągu toczyć się przy pomocy różnych metod.  
„Daily Herald“ zamieszcza artykuł, w którym omawia wyniki obrad Światowego Kongresu Związków Zawodowych w zestawieniu z wynikami konferencji londyńskiej. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej należy odłożyć na później rozwiązanie problemów politycznych i ograniczyć się tylko do życiowych spraw gospodarczych, które wywołują się na plan pierwszy. Jak nakarmić głodnych, jak powiększyć wydatność

# B. więźniowie obozów koncentracyjnych organizują się

## Reflektorem w życie

Pora obładowa czy potrzeba obładowa?

W czwartek, dn. 4-go b. m., odbyło się w Częstochowie zebranie informacyjno-organizacyjne Stowarzyszenia B. Więźniów Ideowo-Politycznych z lat 1939 — 1945, a więc w pierwszym rzędzie jeńców niemieckich obozów kazi: Oświęcimia, Majdanki, Dachau, Oranienburga, Gross-Rosen, Mauthausen, Flossenbura, Stuthofu, Ravensbrück i tyłu innych.

W gościnie na ten cel użyczony sali konferencyjnej miejscowej PPS zeszło się ogółem — jak wykazała sporządzona po zebraniu protokółowa rejestracja — ok. 200 osób. Sporo, ale to jeszcze nie wszyscy uczestnicy obozów koncentracyjnych, którzy znajdują się obecnie na terenie Częstochowy i okolic. Na pewno wielu o zebraniu tym nie wiedzieli, wielu nie mogło na przybycie — z tych lub innych względów. Trudno jest powiedzieć, choćby w przybliżeniu, ilu częstochowian przybyło niemiecką katorgę. W każdym razie nie będzie to liczba mała. Prawie w każdym obozie można było natknąć na częstochowian i częstochowianki. Ludzie ci — jak i Polska cała — prowadzili nieustanną walkę z krwawym najeźdźcą i za te walkę szli do więzień i obozów, a nie rzadko wprost na szubienicę lub pod mur. Na pewno ci wszyscy, którzy na tym pierwszym zebraniu nie byli, ogłoszą swój akces do Stowarzyszenia. Zebranie zagalę z ramienia Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych, które jest stara organizacją z grupą b. więźniów politycznych z lat 1905 — 1918, ob. Józef Maciąg, przewodniczący obrad zebrani powołał adw. Zygmuntowi Chodźkowi, protektorem mjr. Jan Studencki. Na wezwanie przewodniczącego zebrani powstali i minuta milczenia uczcili pamięć swych kolegów, którzy nie mieli szczęścia wywać się z rak niemieckich ścianek i potoczyli życie w walce za Ojczyznę.

Początkowo nieco sztywne nastroje stopniowo się zrywał. Rozwijały się pomalutko języki. Słuchanie jeden z mówców wesał zabranych do szerszego i nieskrępowanego wypowiedziania się. „Nie otaczaj nas już przecież — powiedział — nadektryzowane druty i nie pilnuje nas ss-man z rozpławaczem, czy kapo z bykowcem”.

Przemawiali przedstawiciele istniejącego już Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych i przybyli na zebranie b. więźniowie z lat 1939 — 1945. Konieczność utworzenia organizacji, która będzie zrzeszała wszystkich więźniów politycznych z krwawego okresu 1939 — 1945 nie budziła żadnej wątpliwości. Podkreślano, że organizacja taka jest niezbędna już choćby tylko po to, aby bronić interesów tych licznych rzesz, które przechrzciły katusze dla Polski w niemieckich obozach koncentracyjnych, a dziś są może niepełniale doceniane przez społeczeństwo. „Niezważone — jak powiedział jeden z mówców — a niekiedy nawet traktowane z pewną podejrzliwością”.

Wrażenie wywarło na słuchaczach odczytanie przez jednego z b. więźniów wyjątków z artykułów, jakie ostatnio ukazały się w prasie. W pierwszym wykładzie autor tłumaczy, iż „nie jest powszechną regułą, że byli więźniowie obozów koncentracyjnych to zbrodniarze i szabrownicy”. — „Drugim — autorka, omawiając sprawę powstających obecnie wszędzie na terenie Polski stowarzyszeń b. więźniów politycznych z lat 1939 — 1945 dowodzi, że nie tylko przecież oni ponieśli w czasie ostatniej wojny ofiary, a ci inni nie zamierzają się zreształ dla nieśmiałości sobie pomocy, czy osiągnięcia zapiłaty (podkreślił, naseł). Oba artykuły są jasnym dowodem, że sprawa b. więźniów politycznych obozów niemieckich jest niekiedy dla b. więźniów krzywdzicie traktowana.

„Pracując w konspiracji, a potem siedząc w podziemiach gestapo czy też za drutami obozów i ginąc w niemieckiej akcji wyznaczeni, nie myśleliśmy o żadnej późniejszej zapłacie” — powiedziano na zebraniu. „Domagamy się jedynie stworzenia takich warunków, które by nam dały słuszną prawo do równego startu. Chcemy zapobiec, aby się kolegi, którzy w obozach ponieśli uszczerbek na zdrowiu i donadomnie rodzinnym tych kolegów, którym nie danym było doczekać wyzwolenia.

Zadaniem powstającego Stowarzyszenia zreształ będzie nie tylko obrona ich własnych, jako ofiar niemieckiego terroru, interesów. Stowarzyszenie to będzie miało na celu dwójakie główne zadanie: pomoc ofiarom i ich rodzinom oraz udział w ogólnopolskich pracach. Kto, jak nie więźniowie obozów, jest lepiej obeznany z metodami gwałtu niemieckiego i kto, jak nie oni, jest przede wszystkim predestynowany do generalnego rozwiązywania problemu niemieckiego?

Kontynuacją na przykład jest udział tych ludzi w pracach historycznych komisji dla badania zbrodni hitlerowskich. Oni najlepiej wiedzą, że winni są nie tylko hitlerowcy, lecz cały naród niemiecki. Bo jakże często ginęli oni z rąk współwzięźniów niemieckich, różnych hitlerowskich „vorarbeitów”, „blocklejtów” — właśnie przez hitlerowców w obozach uwięzionych, a więźniów, które nastroje hitlerowskich uważał za wrogi. Ci, tak zwani niekiedy teraz „dobry” niemiecy, w akcji niszczenia Pola-

ków szli ręką w rękę z hitlerowskimi zbirami, ba, przewyższali ich czasem nawet pod względem okrucieństwa.

Powstające Stowarzyszenie w zasadzie swej ma być apolityczne i apartyjne. Zostało to wyraźnie podkreślono, zarówno przez organizatorów, jak i jego uczestników.

Zebranie wyłoniło tymczasowy Zarząd, który ukonstytuował się, jak następuje: prezes — adw. Zygmunt Chodźki, wiceprezesi — starosta Józef Kaźmierczak i red. Juliusz M. Zagórski, sekretarz — mjr. Jan Studencki, skarbnik — insp. Stanisław Cieśla, członkowie Zarządu — ob. ob. Władysław Kalinowski i Stanisław Krakowiak.

Tymczasowy Zarząd ma za zadanie przeprowadzić prace organizacyjne, a przede

wszystkim nawiązać kontakt z ogólnopolską organizacją b. więźniów ideowo-politycznych z lat 1939 — 1945 oraz z bratnimi dzielnicowymi organizacjami, jakie w wielu ośrodkach Polski już powstały. Zarząd tymczasowy będzie na razie urzędował w lokalu istniejącego Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych, Częstochowa, ul. Kopernika Nr. 6, II piętro. O dniach i godzinach urzędowania tymczasowego sekretariatu oraz o terminie rejestracji członków Zarząd wyda osobne zawiadomienie, które będzie opublikowane w prasie.

Z naszej strony życzymy zawiązującej się organizacji naszych Braci, którzy przeszli straszliwą kazi hitlerowską, szczerliwiej w niej ocałali i zabierają się dziś do pracy z tak poważnymi i godnymi ze wszechmiar poparcia zamiarami, staropolskie „Szczęść Boże!”.

# KRONIKA

## Dzień Spółdzielczości w pow. częstochowskim

Jak nas informują, w Poczestnie uroczyste obchodzone Dzień Spółdzielczości. W dniu tym podczas nabożeństwa zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie, w Domu Katolickim odbyła się podnieśła akademie, na której przemawiali przewodniczący Gminnej Rady Narodowej ob. J. Drodziński oraz prezes Zarządu Spółdzielni Samoopieczności Chłopskiej ob. J. Wiśniewski. Po południu w sali Zarządu Gminnego obradowała na specjalnym posiedzeniu Gminna Rada Narodowa.

We Wrzesowej w dniu Święta Spółdzielczości urzędowa manifestacyjna pochód, w Domu Ludowym akademie, na której przemawiał kierownik szkoły powszechnej St. Nietresta, przewodniczącym zaś w świetlicach w Korwinowie i w Hucie odbyły się zabawy taneczne, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

## Apel

### do Obywateli Dzielnicy Zawodzia Rejonu Szkoły Nr. 10 w Częstochowie

Obywateli! Podczas zeszłorocznej lat niewoli hitlerowskiej szkoła wasza, przemieniona w kaźnię tortur, została doszczętnie zdemolowana. Dziś w wolnej demokratycznej Polsce musi stanąć na wysokości swego zadania, a dźwignąć jej nikt inny nie może, tylko Ty, Obywatelu Zawodzia. Remont pogociąca za sobą poważne koszty. Komitet Rodzicielski apeluje do Obywateli o nie szczędzenie ofiar na ten cel, zarazem komunikuje, że zbiórki dokonywać będą osoby, zaopatrzone w specjalne zaświadczenia. Częstochowa, dn. 8. 10. 45.

Kom. Tel. Rodzicielski

Szkoły Powsz. Nr. 10 w Częstochowie.

## Ogólnopolskie Zrzeszenie Eksportów i Importów

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie komunikuje, iż w związku z dopuszczeniem przemysłu i handlu prywatnego do transakcji importowo-eksportowych organizację się obecnie w Warszawie Ogólnopolskie Zrzeszenie Eksportów i Importów. Firmy, pragnące zostać członkami tego Zrzeszenia zechcą zgłaszać się w Izbie Aleja N. M. Panny 33 w godzinach od 9-ej

do 18-jej, celem wypełnienia i podpisania deklaracji oraz wpłacenia wpisowego.

Projekt statutu Zrzeszenia jest w Izbie do przejrzania.

Ze względu na to, iż zebranie organizacyjne Zrzeszenia odbędzie się dnia 17 b. m. w Warszawie, uprasza się firmy zainteresowane o składanie deklaracji najpóźniej do dnia 13 b. m.

## Import artykułów z zagranicy

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie wyzwa wszystkie zainteresowane firmy do składania w lokalu Izby, Aleja N. M. Panny 33, zestawień artykułów, które mają być wprowadzone z zagranicy. — W rachubę wchodzi: maszyny i narzędzia oraz artykuły chemiczne. Wskazane jest podanie krajów, z których artykuły te mogą być wprowadzone, jak również dostawców, o ile zainteresowane firmy posiadają ich adresy. Blizszych informacji udziela Izba na miejscu.

Zapotrzebowania należy złożyć w Izbie najpóźniej do dnia 12 b. m.

## Z działalności Instytutu Muzycznego

Z inicjatywy grona muzyków powstała w naszym mieście nowa uczelnia muzyczna p. n. Instytut Muzyczny. Piętność jest trudności początkowe organizacyjno-administracyjne stopniowo maleją. Pożyteczna i ze wszechmiar potrzebna miastu szkoła, ta rozwija się bardzo pomysłowo, budząc wszokroć ogólne uznanie i zainteresowanie. — Ilość więc uczących się stale wzrasta. Instytut kształci młodzież i dorosłych. Czynny jest kurs przygotowawczy dla dzieci od 7-10-let. Od 15 czerwca działają wydziały: fortepianowy, skrzypcowy, śpiewu solowego, akordeonu oraz przedmioty teoretyczne. Grono profesorskie składa się z wybitnych pedagogów miejscowych i zamiejscowych, umożliwiając zainteresowanym kształcenie się w sztuce muzycznej na miejscu, bez potrzeby wyjazdu do innych miast, aż do najwyższego poziomu. Z miejscowych szli uczę: prof. Edward Makosza, prof. Tadeusz Wawrzynowicz, z zamiejscowych: prof. Stanisław Jarzbecki, prof. Maria Modrakowska, prof. Irena Garztecka-Jarzbek, prof. Jadwiga Borowiecka, prof. Wacław Dziadulewicz. Klasę akordeonu prowadzi prof. B. Bednarczyk. Instytut Muzyczny mieści się przy ulicy Jasnogórskiej 33/35.

# W rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej

W pierwszych dniach wyzwolenia pojawiły się na mieście grupki młodszych i starszych chłopców z orzełkami na czapkach i bialo-czerwonymi opaskami na ramionach. Była to Milicja, której nikt nie znał, która nie wiadomo skąd się wzięła i nie wiadomo, co właściwie miała robić.

Minał rok. W niedziele 7-go października Częstochowa wraz z całą Polską obchodziła rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej, która w ciągu tego czasu zdobyła nie tylko mundur, buty i kaski, ale również ustaloną pozycję jako organ jeden z pierwszych i najważniejszych w kraju.

O godz. 11.30 została odprawiona w Katedrze Męz. św. dla milicjantów, o godz. 12-jej m. 30 starosta grodzki, starosta powiatowy, przedstawiciele partii politycznych i instytucji społecznych przywili defilade milicjantów, którzy szli równo i sprawnie w takt orkiestr. Wroczone oddziały prawdziwego wojska. O godz. 17-jej w sali hotelu Polonia odbył się uroczysty bankiet, na którym m. in. przemawiali: prezes MRN ob. Karol Żaid, starosta pow. ob. Kaźmierczak, prezes Stron, Demokratycznego Łaź. Paleczewski, wiceprezurator Kozłowski, red. Fabiański i inni. Mówcy podkreślali przede wszystkim zasługi komendantów Milicji Obywatelskiej por. Nowickiego, którego awansu i wywyższenia prace doprowadziły Milicję do obecnego wyżyni polityczno-

ważanej i powszechnie cenionej, który z tych niezorganizowanych chłopców stworzył kadry wojskowe, obowiązkowe i sprawne. — Dzisiejsza Milicja, która pomimo asiecznych warunków pracy, niedostatecznie odżywiona i ubrana spełniała i spełnia najszczęśliwszą rolę obrońcy miasta przed rabunkami, rolę strażników spokoju i ładu zabiegając na najwyższe uznanie.

Z ramienia Milicji Obywatelskiej wygłoszili przemówienie ob. Jabłoński, kpt. Borkowski i inni dzień milicjantów, a rok temu partyzanci. Należy stwierdzić z przyjemnością, że istniejące i działające Stowarzyszenie Przyjaciół członków rodzin M. O. szło jej zawsze z pomocą, a całe społeczeństwo częstochowskie zrozumiało rolę i prace Milicji. Na wezwanie prez. miasta dra Wolańskiego przeprowadzona składka na rannych milicjantów oraz ich rodziny przyniosła w wyniku sume 10.000 złotych, a rocznica powstania M. O. w której obchodzie uwalniała się radość i dumą miasta, posiadająca swoją milicję, dała najwyraźniejszy dowód, że milicjanci nasi nigdy już nie będą kopciuchami. Zatrzyli się wszyscy antagonyzm, znikał niepokój. Milicja i mieszkający miastem będą wspaniałomyślnie nasycać jej dla dobra bezinteresowna publicznego dla dobra spokoju i ładu w Polsce demokratycznej. A. N.

Restauracje, kawiarnie i wszelkiego innego typu zakłady gastronomiczne w naszym mieście, holdując zwyżce przyjeździej porze obładowej, wydają między godziną 15-tą a 16-tą t. zw. „tanie obiady”, wahańca się w cenie od 25.— do 50.—. Tak jest w teorii — w praktyce już po godzinie 14-jej nie ma wyboru, jeśli pozostałe, jakie danie to najmniej frapujące, porcje resztkowe i nie zawsze gorące.

Ustaleniem pory obładowej w Polsce kierował rozszedk najzdrowszy. Nawet i teraz są jeszcze u nas ludzie, którym zdarza się podejść sobie dobrane, a na noc to podobno nie służy. Niestety, pora obładowa nie kolidując z zasadami higieny i zdrowotności, koliduje dla bardzo wielu z potrzebą obładowa.

Intencją, kierującą wydawaniem obiadów „taniach”, biorąc rzecz pod rozwagę po obywałetu, powinno być dążenie do nakarmienia obywateli o kieszonkach notorycznie lekkich, a więc urzędnika, robotnika itp. człowieka pracy, pozabawionego dobrodziejstwa sfołwki, czy przerwy obładowej (w bardzo wielu zakładach pracy, oddalonych od śródmieścia, stosowanie przerwy obładowej nie miałooby celu). Urzędnik taki czy robotnik, kończąc pracę o godzinie 15-jej czy 16-jej obiadu nigdzie już nie dostanie.

A tymczasem z „taniach” obiadów korzystają między innymi i ci, którzy „nie sieją, ani orzą”, jeśli zaś sieją to demoralizacja, a jeśli orzą to we współobywateli. Słuszny byłoby, żeby Związek Restauratorów zastosował się o bardziej obywatelskie nastawienie swoich członków do skromnego, ale przecież godnego uwagi konsumenta i spowodował przesunięcie pory obładowej na godzinę 14.00 — 16.30 oraz aby zarówno przychodzący o godz. 14-jej, jak i przychodzący o godz. 16.30 mogli dostać pełnowartościowy obiad.

A może któryś z obywateli restauratorów czy właścicieli zakładów pokrewnych samorzutnie wystąpi z dobrym przykładem — na pewno nie straci na swej inicjatywie. Bo ktożrogot to urzędnika czy robotnika stać na danie „la carte”, przenożące w cenie w dwójnasób, albo i więcej, obiad, złożony z dwóch dań. Za-za.

## Z życia kulturalnego

### Ostatnie dwa wieczory baletowe zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś, we wtorek 9-b. m. oraz jutro; we środe 10 b. m. o godz. 19-jej w dużej sali Teatrów Miejskich ostatnie dwa wieczory Baletowe Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej. W programie „Images Polonaises”, przenikliwy balet, nagrodzony I nagrodą na Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym w Paryżu. Udział biorą Tacjanki: Bolińska, Gerardi, Fidzińska, Mękówna, Oczarkówna, Santorówna, B. i N. Ważkowskie, Zbiśławska i Żukowska. Reżyseria i choreografia Tacjanny Wysockiej. Przy fortepianie doskonała pianistka Irena Garztecka-Jarzbek. Solo skrzypcowe odegra skrzypek wirtuoz Stanisław Jarzbecki.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-jej do 12-jej i od 14-jej do roznożczenia widoków. Telefon kasy 21-61.

Próby z przepiemy „Nie zgineła” sztuki Kazimierza Wroczyńskiego oraz trzafarsy w 3-ach aktach G. Zapolskiej „Mowlność pani Dulskiej” są w pełnym toku.

## Kronika sportowa

### Skra walczył będzie z piłkarzami Gdańska

RKS Skra zakontraktowała gdańska drużyna SKS Płomień, która przed niedawnym czasem wygrała turniej siódmokowy tamtejszego okręgu. Mec Płomień — Skra stoczony zostanie w środe 10 b. m. o godz. 16-jej na Stadionie. Pierwszy występ piłkarzy wybrzeża w Częstochowie wzbudza ogromne zainteresowanie.

Zapowiedziane na ub. sobotę spotkanie Victoria — WKS Dąbrowczak (Kielec) nie nastąpiło z przyczyn od Victori niezależnych.

### Końcowy galimatias

Komisia Porozumiewawcza WKS-ów zawiadomiła oficjalnie Częstochowaki Okręg, że WKS Orzeł wycofuje się z rozgrywek finalnych wobec przeniesienia sfołwkowego zawodników do Warszawy. Mecze tej drużyny z Unią i Skra odbyły się zatem jako towarzyskie. Obecnie władze piłkarskie mają do rozwiązania ciekawy problem — czy dopuścić Victorię na partnera Skry i Unii, co byłoby może nafrakjonalizacja, a wtedy Kolejowy automatycznie przeszyłby do klasy A. Na tego miejsce zaś w rozgrywkach eliminacji do tej klasy grałaby Burza wgl. Lezion, czy też o tytuł mistrza grać mają tylko Skra i Unia, co może wydziać się niezrozumiale, a z rozgrywek WKS Wic. — Kolejowy — (RKS awansował do klasy A) dwie drużyny. Najbliższe posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny zadecyduje rozstrzygnie tego końcowego galimatiasu.

Z sali rozpraw Sądu Specjalnego.

Zandarm niemiecki skazany na śmierć

Dn. 6 b. m. Specjalny Sąd Karny w składzie: przewodniczący sędzia Fr. Kwasniak, sędziowie: R. Hilber i Z. Marszałek, rozpatrywał sprawę Ernesta Julitza, zandarma niemieckiego z posterunku w Kamienicy Polskiej, oskarżonego o udział w zabójstwach i prześladowaniu Polaków. Przed rozpoczęciem przewodni sądowego wyznaczony na obrońcę z urzędu adw. M. Hassenfeldt zwrócił się do Sądu z prośbą o zwolnienie go z wymiarów funkcji, nie odpowiadającej mu z pobudek ogólnoludzkich, patriotycznych i osobistych. Sąd przychylił się do sprzeciwu wiceprokuratora Z. Kosińskiego, powołującego się na motywy dekretu PKWN o Specjalnych Sądach Karnych, prośbie nie zadostępniał.

Ernst Julitz, ur. w r. 1896 w Prusach Wschodnich, zam. stałe w Wichrowie, pow. Oleśno, Górny Śląsk, narodowości niemieckiej, z zawodu pielęgniarz szpitalny, do winy nie przyznał się. Przez cały czas badań odpowiadał wykrętnie, starając się utwierdzić Sąd w swej nieświadomości i zادیwającej tepocie umysłu. Do partii narodowo-socjalistycznej nie należał — należał „tylko” do narodowo-socjalistycznego towarzystwa dobroczynności. Do zandarmów powołano go „tylko” dlatego, że do służył się w armii niemieckiej w latach 1914/18 stopnia wachmistrza. Przyznaje, że brał udział w zabezpieczeniu miejscę egzekucji 10 Polaków, powieszonych w Siedluchach k/Zawiercia, jednocześnie zaś twierdzi, że nie wiedział, iż na miejsce to ściągano siła, w większości krewnych ofiar, aby byli świadkami ostatnich chwil mordercanych. Słyszał o nazwie „Oświęcim”, wiedział, że znajdował się tam obóz koncentracyjny, ale ani słyszał, ani wiedział, o co się działo z ludźmi, do których wywiezienia rękę przyłożył. Zawsze spełniał tylko zarządzenia władz przełożonych. Zarządzenia władzy nakazywały „z Polakami obchodzić się dobrze”, ale „inni zandarmi odnossili się do Polaków po bestialsku”, on zaś „tylko raz trafił Leona Polaczka”, „tylko dwa razy uderzył lekko w twarz kobietę”, teraz za to „ciężko żaluję” i „bardzo

Polaków przeprosza”. Według zeznań św. Blachnickiej Julitz uderzył ją „wprawdzie jeden raz w okolice ucha, ale tak „lekko”, że ogłuchła na kilka tygodni. Bynajmniej nie „trafił”, ale wspólnie z innymi koleżkami również „lekko” pobili i Leona Polaczka i Jana Blachnickiego.

Według zeznań św. Cabana zdarzyło mu się i drugi raz pobić kobietę i to staruszkę, matkę świadka oraz placowaką bagnietem 14-letniego brata Alfonsa, zmuszając go do wydobycia ukrytej w piecu chlebowym broni.

Reasumując, wynika jasno, że oskarżony Julitz spełniał bez skrupułów polecenia swoich władz, działając nie tylko w myśl zarządzeń oficjalnych, ale stosując nieoficjalne, ale zarządzone nieodczajnie do badań zandarmierii niemieckiej, metody w duchu Oświęcimia, Majdanka, Dachau czy Ravensbrück.

Słusznie zaznaczył wiceprokurator Z. Kosiński, że śmieszny byłoby tłumaczyć następowanie oskarżonego, jako wynikające z rozkazów z góry. W ten sposób mógłby tłumaczyć każdy niemiec, działający na szkodę Polaków i tak przechodzący od stop-

nia do stopnia okazałoby się, że winien jest li tylko sam Hitler! A przecież jasnym jest, że gdyby nie reszce współpracowników, gdyby nie miliony Ernстів Julitzów — Hitler pozostałby takim samym niewiele znaczącym człowiekiem, jakim był przed rozpoczęciem swojej ponurej kariery.

Nie można pominąć milczeniem szlachetnego wystąpienia adw. Hassenfeldta, który jakkolwiek sam będąc prześladowany przez Niemców, za ich przyczyną stracił 14-ty członków swojej rodziny, przemawiał za oskarżonym, prosząc Sąd o wzięcie pod uwagę okoliczności, że uznając odpowiedzialnym za dokonane zbrodnie, cały naród niemiecki, tym samym redukuje się w pewnym sensie odpowiedzialność za udział w nich jednostki.

Sąd, po naradzie uznał winę oskarżonego za udowodnioną i zgodnie z żądaniem wiceprokuratora Z. Kosińskiego skazał Ernesta Julitza, zandarma niemieckiego z posterunku w Kamienicy Polskiej, na karę śmierci.

Oskarżonemu przysługujące prawo odwołania się do łaski Prezydenta K. R. N. S. Z.

Zabezpieczenie przed mrozem domowych urządzeń wodociąg.

Warszawa, (Polpress). — Wydział Ogólny Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zwraca uwagę, że jakkolwiek daleko jeszcze do zimy, jednak najwyższy już czas pomyśleć o zabezpieczeniu przed mrozem domowych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. W wielu wypadkach roboty zabezpieczające, prowadzone zwłaszcza we własnym zakresie, mogą wymagać dużego okresu.

W szczególności należy mieć na uwadze! Studzienki wodociagowe piwniczne i podziemne. Naprawić uszkodzenia murów i sklepień, uzupełnić brakujące okna, drzwi i drzwi pokryw. Uszczelnić wszelkie otwory. W razie potrzeby okryć izolacją cieplną rury wodociagowe.

Sieć domowa. Zbadać przebieg przewodów wodociagowych i pionów kanalizacyjnych. Jeśli przechodzą przez pomieszczenia wypalone lub zniszczone i niezamieszkałe, to odciąć dopływ wody na wyższe piętra i zrezygnować z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych na tych piętrach w okresie mrozów.

Ogólne ustępy podwórzowa. Wyremontować. Uszczelnić otwory. Doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewcze. Za stan i utrzymanie domowych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych odpowiedzialni są, ściśle i do obowiązujących przepisów właściciele nieruchomości, administratorzy lub przewodniczący Komitetów Domowych.

(-) Studium Dziennikarsko-Publicystyczne w Łodzi. Przy organizującej się Akademii Służby Publicznej w Łodzi powstaje jednoroczne Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. Program tego Studium obejmuje historię prasy, organizację redakcji i administracji dziennika, wiadomości z techniki drukarskiej, prawo prasowe, zadania referentów prasowych i inne przedmioty ogólne, w części specjalnej wiadomości gospodarcze w prasie, ćwiczenia w przeglądzie prasy zagranicznej, sprawy administracji publicznej, zagadnienia spółdzielczości, sprawy rolnicze i ruchu chłopskiego, robotnicze, samorządowe, ziem zachodnich itd.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. (Polpress)

Wiadomości z kraju

(-) Egzaminy w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Akademia Lekarska w Gdańsku podaje do wiadomości, że egzamin kandydatów na studentów odbędzie się dnia 16 października r. b. o godz. 10-jej w Warszawie oraz w Gdańsku.

Kandydaci, uprzednio zarejestrowani, winni złożyć w Sekretariacie Akademii w Gdańsku lub w Sekretariacie Ekspozytury w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie (Chocimska 24, gmach A):

- 1) świadectwo dojrzałości lub indeks uczelni wyższej,
2) 2 fotografie,
3) własnoręcznie napisany życiorys.
W razie braku oryginału świadectwa dojrzałości, przedstawicie należy zaświadczenie,

zwyryfikowane przez Kuratorium Szkolne. Weryfikacji podlegają również świadectwa dojrzałości, uzyskane zagranicą lub w tajnym nauczaniu.

Termin składania dokumentów upływa dnia 13 października o godz. 12-jej w pol. Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się w czasie od 1 do 14 października r. b. Informacji udziela: sekretariat Akademii Lekarskiej w Gdańsku oraz w Warszawie, Chocimska 24; (Polpress)

(-) Konstancy Gałęziński odnalazł się. Jak donosi prasa łódzka, nadeszły ostatnio wiadomości o świetnym pocie Konstancym Gałęzińskim, który całą wojnę przeżył w jednym z obozów dla jeńców wojennych w Niemczech. (Polpress)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zawiadomienie

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu wydatnie obniżyło ceny sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoliu Spirytusowego. Obecnie ceny sprzedaży wynoszą:

Table with 4 columns: Rodzaj wyrobów, 1 litr., 0,5 litr., 0,25 litr. Rows include vodka czyste, wyborowa, spirytus do celów domowych, denaturat.

Wyżej wymienione wyroby sprzedawane są w miarę posiadanych zapasów bez żadnych ograniczeń w sklepach i Wytwórniach Państwowego Monopoliu Spirytusowego.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego.

Ogłoszenie

Rejonowa Komenda Uzupełnień Częstochowa zawiadamia, że w myśl zarządzenia Władz Wojskowych będzie przeprowadzona rejestracja byłych członków konspiracyj „Batalion Chłopskich” i innych organizacji w terminie od poniedziałku 9 października do soboty 13 października 1945 r. od godz. 9 do 15-jej w budynku Komisji Poborowej E. K. U. Częstochowa, ulica Najszybszej Marii Panny 43.

Częstochowa, dnia 3.X.1945 r. Rejonowy Komendant Uzupełnień (-) COLEK Leopold, kapitan

Zawiadomienie

W środę, dnia 10. października r. b. o godz. 17 w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców (Aleja N. M. P. 38) odbędzie się Walne Zebranie bractwa Związkowo-włókienniczej. Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne-branżowe, obecność wszystkich członków branży obowiązkowa, nie-członków branżystów pożądana.

Zarząd Koła Branżystów.

ZGUBY

- Zgubione karte rozpoznawcze, karte rejestracyjną w yd. w Badomsku, karte rejestracji rolkowej wyd. przez B. K. U. w Częstochowie na nazwisko Hartwig Stanisław, zam. Radomsko, Ciepła 26. 8519
Zgubione karte rozpoznawcze, wyd. w Radomsku, karte rejestracyjną wyd. przez B. K. U. w Częstochowie na nazwisko Spychala Feliks. 8516
Zgubione karte rozpoznawcze, do wód kolejo- wyd. kartei z wyznaczkami oraz 800 zł na nazwisko Józef Józef, łaskawego znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Chłopickiego 118. 8566
Zgubione karte rozpoznawcze, wyd. w Badomsku, legitymację słu zbowa Elektrykowi w Badomsku, karte rowerowa i za motorower wyd. przez G. G. w Częstochowie, trójcarna wyd. przez B. K. U. w Częstochowie, przepustkę nocną wyd. przez Szeregostwo w Radomsku na nazwisko Tomasz Stefan, zam. Gidle Krakowska 12, pow. Badomsko. 8517
Zgubione dowody wyd. w Czeszynie na nazwisko Klimkiewicz. 8578
Zgubione portfel z pieniędzmi i do wódami, ona karte rozpoznawczą wydana przez gimnazjum Kruszyńskiego na nazwisko Kotwica Franciszek, zam. w Klomnicach. 8568
Zgubione karte rozpoznawcze, wyd. w Radomsku i pieniądze na nazwisko Banaszczak Marian. 8550
Zgubione legitymacje studenckie z politechniki dąbskiej, bilet miesięczny do Krakowa, analizy z chemii na nazwisko Burdzinski Dzierżysław. 8584
Zgubione dowody, karte rejestracyjne B. K. U. w Częstochowie, dowody ko urodzenia, świadectwo szkolne ukończenia kursu szoferskiego, legitymacje kolejowa, na nazwisko Dobosz Wacław oraz karte rowerowa na nazwisko Kwiecień Józef. 8580
Zgubione legitymacje związkowa i partynia, karte rozp. wyd. w Redzianach na nazwisko Siarczek Władysław. 8558
Zgubione karte rejestracji wojsko wyd. w Częstochowie na nazwisko Sobraszka Jerzy. 8576
Zgubione książka Ubezpiecz. Spółeczności w Częstochowie na nazwisko Cierpińska Bronisława. 8563

Wynicy Banaszczkiewicz

Obywatel m. Częstochowy. Drogotelnik pracownik huty „Rudny”. Oskarżony św. Sakramentami, zmarł po ciężkiej chorobie dnia 10.10.1945 roku, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie dziecięci mają złożyć z domu za przy ul. Srebrnej 2 do kościoła św. Zygmunta, nastąpi w środę dn. 10. b. m. o godz. 15.30 odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kalach. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Zygmunta w czwartek dnia 11. b. m. o godz. 9. Na smutne to obrzędy zaprasza ją krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w głębokim za to i smutku na cmentarzu na Kalach. Żona, córka, syn, niesobyczny syn, ciotki, brat, siostrynka, wuzniczki i rodzina.

POSADY

- Młoda inteligentna ekpedientka 6 lat praktyki, po powrocie z obozów poszukuje pracy w swoim zawodzie. Łaskawo oferty do „Głosu Narodu” pod Nr. 8507.
Potrzebny celadnik szewski na szycia damską robotę. II Aleja 40. Z. Caban. 8546
Chłopcy na pospyłki potrzebni, zgłaszać się godz. 14 — 17, ul. Narutowicza 71 m. 10. 8543
Pomoc domowa z gotowaniem po trzebna. Aleja 18 m. 25. 8556
Potrzebna dziewczyna, Wiadomość 7 Komienia Nr. 25. Władysław Załozki, (sklep warzywny). 8575

SPRZEDAŻ

- Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wózek, Poleca firm S. Grodzka, II Aleja 31. 8545
Sypialnie sprzedam ul. Jasnogórka 92. 8589
Do sprzedania dom murowany z ogradem, 2000 m2. Wiadomość: Częstochowa, 7 Kamienie 9 m. 1. 8540
Szczepięta „posokowce” do polowania, do sprzedania. Wysockiński, s. Fabryka pługów, Gidle koło Radom ska. 8592
Cukiernicy! Etykiety na cukierki w różnych odmiannach do sprzedania. I Aleja 3 m. 10. 8470
Sprzedam blam z „złomowód” pod szablę lub futro meskie oraz kolnierzy z młodej wydry. Jasnogórka 59, partier na prawo, 2-gie drzwi. 8562
Sprzedam futro meskie i damskie, ładnieko dziecinne, lisa ładniejsza. Jest słonka na wielkiego męsa. Klitnickiego 3 m. 10, prawa ofiara. 8476
Marszałkarka Singera w dobrym stanie do sprzedania. Kordeckiego 7 m. 2. 8537

Urządzenie sklepu nabyłmiast

sprzedam, Wiadomość, Tarwata 12 m. 5. 8490

Wózek dziecinny, fotelczka, rower, kity, wyciski gatunek, duży wózek, cesty fabryczne. Aleja 20. 7143 w podwórzu.

Maszyna pończosznicza na 156 igieł z nowoczesnym urządzeniem sprzedam okazująco. Częstochowa, Aleja 6 m. 46. 8572

Sprzedam sklep spójny z urządzeniem i mieszkaniami, lub samo urządzenie. Rynek Wieluński 14 m. 1. 8549

Sklep do sprzedania galanterijny przy Wolności. Wiadomość: Wolności 28 m. 1. 8544

Pianino kryształowe, wagę automata tryzna do 15 kg, maszynę do pisania sprzedam z powodu wyjazdu. Narutowicza, 67 69 m. 4. 8468

Sprzedam dwa guminiok. Starca 37, gm. Bęzkowice, Mysława. 8551

Setkę na chodzie niedrogo sprzedam. Orlicz Dżesera 9 m. 21. 8579

Sprzedam z powodu wyjazdu Ren derke 156, okragle maszynki pod czośnie na 156, stopkarki oraz maszynę do szycia, worków sieni alików i grubych materiałów z roz pedem motorowym. Wład. Narutowicza 178 m. 14. 8574

Sprzedam rower męski w dobrym stanie. Wiadomość: św. Barbary 68. 8585

Kalafki różne sprzedam tanio. Ja smogórka 7/9 m. 1. 8582

Wózek/antka, pięknie sprzedaje, ce, ony niekie. Aleja 40 m. 32, II bra ma. I. pietro. 8577

Z powodu wyjazdu sprzedam sypialnie jasną z materacami i gabinet w komplecie. I Aleja 7. Koolek. 8615

RÓŻNE

- Gospodarstwo rolne 40 h. wydzielzone urządzeniem rolniczym. Władomierz Radomski, Rozdół 34. Właścicielka domu. 8521
Krawcowe szycie suknie, piaseczki, kostiumy. Wykonanie fachowe. Tarwata 17 m. 11. II pietro. Obok strazy. 8554
Poszukujemy silbu pokojowemu, mowianych używ rodzina dla pomieszczenia nowoczesnegozawozowych artystów Teatru Miejskiego Ła. znowe zgłoszenie do Sekretariatu Teatru, Klitnickiego 15, tel. 11 33 7391
Poszukuje lokalu na restaurację lub kawiarnię, w dobrym miejscu. Wład. Krótka 24 m. 3. 8488
Koleżna łożogowca naprawia. Wład. Szaryńska 37. 8460
Hurtemalnie Apteczka R. Barcklow. 51, z o. o. Warszawa, Koszykowa 33. 857

Kandydaci (tki) na nazyccielei

Państwowa Licencja Pedagogiczna w Tarnobkach 63rach przyjmuje dotychczas 10-je kandydatów z ukończoną 4 gimnazjalną (ewentualnie trzecią gimn.) do kl. I Liceum Pedagogicznego kandydatów.

Internat (centralne ogrzewanie) na miejscu—dla niezamównej młodzieży bezrobotnej. Zniżki kolejowe oraz wygodne połączenie Tarnobka—Góry—Częstochowa, umożliwia młodzieży kontakt z domem. Początek roku szkolnego dla kl. I licealne—nieodwzajemnie I listopada b. Przejmuje się tylko entuzjastów zawodu nauczycielskiego. 8587

DYREKCJA (telefon 152).

Pracownik trykotarski „Trykot” Marji Baldy-Sikorskiejowej, Bezdin-Kozelów, 1 Maja 106, przyjmuję znowu wszelkie roboty trykotarskie z własnego i powierzono go materiału. Przerabia welne dla sklepów i odsprzedawców. Kupuje welne drzewna, prawdziwa, bawelna i wstęgi. Zgłoszenia do Chocimska, Wolności 43. 8553

Niewa! Pabica kromy, pasty do zębów, pudry, wody toaletne, pasty try po cennach urzędowych. Częstochowa, I Aleja 5. Wysłamy również na prowincję. 8489

Spółkiska poszukuje, posiadam lokal i maszynę, dział metalowy. Kapitał 60.000 zł. Ofert „Głos Narodu” pod Nr. 8528. 8528

Spisowo solowego uczy” doskonały profesor z Warszawy. Wykwalifikowany, niezawodnie. Przemysłowa 10 m. 20. 8597

Rekawiczki skórkowe robie z po wierzchnich materiałów i kupuje skórkę św. Rocha 46 m. 1. 8541

Samotny na stanowisku poszukuje i uczy, wycieczki, pokonywanie wycieczek przy rodzinie w środowisku. Wiadomości kierować Hotel Europa portiernia, lub telef. 24.70. 8581

Przyjmuję do szycia bluzonosty i rajspacje pasów. Waszyngtona 18 m. 2. Polackiewicz. 8558

Filatelista. Ilustrowany szczegółowy wy. Katalog Polskich znaczków 1941-45 — 21 30.—, płatne przy za listowemu. Gryżewski, Biuro Filateliczne, Łódź, Piotrkowska 375

Mieszkanie 2 pokojowe w Śródmieściu z wyrodamami, czesłowo w ma blami odstępuje. Zgłoszenia: II Ale ja 32 m. 17, od godz. 9 — 10. 8583

Dyrekcja Teatrów Miejskich zakupi zarobkowy i artystyczny i zwy kłych, o także pojedyncze sztuki. Oferty przesyłać do Sekretariatu Teatrów, Jasnogórka 51, II p. między 9 a 12-ta, tel. 11-33.

POSZUKIWANIA

W piątych dniach stycznia b. r. zginął zekomo w katastrofie amochodowej pod Skępiewiczami zofier Józef Borydaj z Krakowa. Ktośkolwiek śladył o godowym wy padku lub ewentualnie o Józefie Borydaju, proszę o wiadomość do „Głosu Narodu”, dla redaktora naszego. 8564